

ŁUKASZ JASTRZĄB
Poznań

UDZIAŁ MILICJI OBYWATELSKIEJ W POZNAŃSKIM CZERWCU 1956 R.

Potrzebę pogłębienia badań nad dziejami Poznańskiego Czerwca 1956 r. — w tym napisania syntetycznego opracowania dotyczącego udziału Milicji Obywatelskiej — zasygnalizowałem w 2006¹ i 2008 r.² W historiografii brak jest dotychczas szczegółowych opracowań poświęconych poszczególnym elementom strajku³ robotników z czerwca 1956 r. Najlepiej zbadanym zagadnieniem jest udział wojska⁴, choć

¹ Ł. Jastrząb, *Poznański Czerwiec 1956 roku w świetle badań nad stratami osobowymi*, „Przegląd Zachodni” 2006, 3 (320), s. 64–66.

² Idem, *Nowe dokumenty dotyczące udziału Milicji Obywatelskiej w Poznańskim Czerwcu 1956 roku*, „Przegląd Zachodni” 2008, 3 (328), s. 219.

³ Kwestię nazewnictwa omówił Andrzej Choniawko, patrz A. Choniawko, *Powstania czy rewolty? W kręgu terminologii*, „Przegląd Zachodni” 2006, 3 (320), s. 21–48. Jako ciekawostkę można podać, że współczesna Policja Państwowa w oficjalnym dokumencie z 2007 r. użyła komunistycznego określenia strajku z 1956 r. — „Wypadki Poznańskie” — patrz informacja o operacji policyjnej „Rocznica” [zabezpieczenie 50 rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r.], w: *Informator za 2006 r. Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu*, Wydział Wywiadu Kryminalnego KWP w Poznaniu, Poznań styczeń 2007.

⁴ W tłumieniu strajku brały udział: 10 Sudecka Dywizja Pancerna i 19 Dywizja Pancerna z 2 Korpusu Pancernego, 4 Pomorska Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego i 5 Saska Dywizja Piechoty z 2 Korpusu Armijnego, 10 Wielkopolski Pułk Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego oraz oddziały KBW — kompania motocyklowa i pododdziały transporterów opancerzonych, które zostały wydzielone jako grupa *ad hoc* z 1 Specjalnej Brygady KBW z Góry Kalwarii, 2 Brygady KBW z Białegostoku i 12 Pułku KBW ze Szczecina. Jednostki te szkoliły się na poligonie Sasek Wielki pod Szczytnem. Grupa ta w czterystakilometrową trasę do Poznania wyruszyła 28 czerwca 1956 r. o godzinie 13.30 i dotarła do miasta o godzinie 5 rano następnego dnia. W Poznaniu m.in. ochraniała pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego pracujących przy uruchamianiu komunikacji miejskiej. O udziale wojska w Poznańskim Czerwcu patrz: L. Adamczewski, *Wstydlive przedsięwzięcie*, „Głos Wielkopolski” 150 (14660), 27/28 VI 1992, s. 3; Ł. Jastrząb, *Akcja poznańska*, „Wiraże” 12 (1937), 26 VI 1999, s. 6–7; idem, *Żoł-*

wciąż pojawiają się nowe dokumenty⁵. Brakuje relacji i opracowań opisujących zachowanie strony rządowej, w tym chociażby głównej strony zajść – Urzędu Bezpieczeństwa. Stan bibliografii dotyczący tego zagadnienia jest bardzo ubogi⁶. Zaprezentowany poniżej tekst uzupełnia lukę w historiografii Poznańskiego Czerwca 1956 r. i jest pierwszą próbą syntetycznego ujęcia zagadnienia udziału i roli Milicji Obywatelskiej⁷ w strajku i zamieszkach ulicznych. Podstawowym materiałem źródłowym wykorzystanym w niniejszym artykule są dokumenty przechowywane w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pa-

nierska krew, „Polska Zbrojna” 26 (492), 25 VI 2006, s. 34–35; J. Kajetanowicz, *Wojsko w wydarzeniach poznańskich-czerwiec 1956*, Sobótka 1991, 1, s. 69–78; idem, *Wojsko Polskie w wydarzeniach poznańskich 1956 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, 5 (215): *Rok 1956 w Polsce i na Węgrzech*, s. 43–58; idem, *Wojsko Polskie w wydarzeniach poznańskich 1956 roku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej” 2006, 3 (64) A, [numer specjalny] *Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Akademię Obrony Narodowej 13 czerwca 2006 r.*, s. 84–99; J. Karwat, *Musisz użyć wojska*, „Głos Wielkopolski” 136 (18927), 12 VI 2006, s. 30; idem, *Pacyfikacja miasta*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, 2, s. 55–73; idem, *Wojsko Polskie w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca. Fakty i mity*, w: *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Poznań, 26–27 czerwca 1996 roku*, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 93–100; idem, *180 tysięcy pocisków*, „Gazeta Poznańska” 149, 26 VI 1992, s. 4, 150, 27/28 VI 1992, s. 3; J. Molenda, *Rozkaz zapomnieć!*, „Wiarus” 1992, 13, s. 6; E.J. Nalepa, *Nie tylko 10 Pułk KBW*, „Polska Zbrojna” 27 (234), 1 VI 2001, s. 38; idem, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992; idem, *10 Pułk KBW w wydarzeniach poznańskich 1956 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, 2 (156), s. 180–195; idem, *Udział wojska polskiego w wydarzeniach poznańskich 1956 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, 3/4 (137/138), s. 256–274; *Po obu stronach barykady. Wojsko Polskie w Poznaniu 1956 w dokumentach*, oprac. E.J. Nalepa, Warszawa 1998.

⁵ M. Wodejko, W. Wójcik, A. M. Zajas, A. C. Żak, *Wybór dokumentów dotyczących wydarzeń poznańskich 1956 r. w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego im. mjr. Bolesława Waligóry*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, 5 (215): *Rok 1956 w Polsce i na Węgrzech*, s. 115–199.

⁶ Patrz np.: Ł. Jastrząb, *Poznański czerwiec w relacji ppłk. Feliksa Dwojaka*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, 4 (214), s. 134–162 (mjr. Feliks Dwojak — w 1956 r. szef Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu); H. Justyński, *Unieszkodliwić rozwydrzoną tramwajarkę!*, w: A. Ziembkowski, *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, oprac. E.R. Dabertowa, R. Kurewicz, Poznań 2008, s. 341–343; W. Muś, *Z drugiej strony barykady*, „Polityka” 19 (1312), 26 VI 1982, s. 13; rozmowa Roberta Jarockiego z Józefem Cyrankiewiczem *Nie żałuję tego przemówienia*, „Polityka” 49 (1544), 6 XII 1986, s. 7; *Relacja anonimowego funkcjonariusza UB spisana ze ścieżki dźwiękowej filmu Marka Drązewskiego „Niepokonani”*, „Obserwator Wielkopolski” 17 (153), 1 VII 1990, s. 7 i 10.

⁷ O umiejscowieniu Milicji Obywatelskiej w ówczesnych strukturach władzy, patrz: P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004; idem, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003.

mięci Narodowej w Warszawie. Wyjątek stanowi „raport Pietrzaka”⁸ ze zbiorów AAN⁹ opublikowany w 1991 r.¹⁰

W czerwcu 1956 r. odbywały się w Poznaniu XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie (MTP). Cała działalność operacyjna Milicji Obywatelskiej skupiona była na tej imprezie, co wielokrotnie podkreślane jest w przebadanych dokumentach¹¹. Milicja dopiero w czerwcu odnotowała niespokojną sytuację w Zakładach im. Józefa Stalina Poznań (ZISPO)¹² i w innych poznańskich zakładach pracy, a po 20 czerwca 1956 r. w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym (MPK) i Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK). 21 czerwca 1956 r. robotnicy z W-3¹³ ZISPO przerwali pracę na półtorej godziny i zagrozili wyjściem na ulicę w dniu 26 czerwca 1956 r., jeżeli ich żądania nie zostaną spełnione. O tym zdarzeniu Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu powiadomiła miejskie i wojewódzkie władze partyjne, Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego (WUdsBP) oraz Komendę Główną MO (KG MO). Przez następne dni spływały do MO informacje o niepokojach w poznańskich zakładach pracy, masówkach, wezwaniach do strajku i wyjścia na ulicę. Według materiałów KG MO – „posiadane informacje wskazywały bezsprzecznie na to, że sytuacja jest bardzo napięta i trzeba natychmiast robić wszystko, aby ją złagodzić”¹⁴. Milicja Obywatelska w okresie poprzedzającym wybuch strajku w Poznaniu całkowicie zaniedbała rozpoznanie operacyjne sytuacji wśród poznańskich robotników. Cała praca skupiona była na „rozpracowaniu elementów przestępczych” w celu zapewnienia spokojnego przebiegu XXV Międzyna-

⁸ Ppłk Tadeusz Pietrzak w 1956 r. był komendantem wojewódzkim MO w Poznaniu. W latach 1965–1971 komendant główny MO, 1968–1978 – wiceminister spraw wewnętrznych, zob.: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.

⁹ „Ocena KW MO w Poznaniu z 3 VII 1956 r.”, AAN, Zespół KC PZPR, Wydział Administracyjno-Samorządowy, sygn. 237/XIV–131.

¹⁰ S. Stępka, *Poznański Czerwiec 1956 w świetle dokumentów MSW*, „Odra” 1991, 6 (357), s. 20–28; *Raport Pietrzaka*, przygotował do druku G. Sołtysiak, „Karta” 1991, 5, s. 134–143.

¹¹ „Charakterystyka przebiegu wypadków poznańskich w czerwcu 1956 r. i związanej z tym działalności MO, WU ds. BP, KBW, WP i SW”, [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Komenda Główna Milicji Obywatelskiej, Warszawa 1957], AIPN, sygn. IPN 329/1, k. 225–228; por.: S. Stępka, op. cit., s. 21–23.

¹² Nazwa w latach 1949–1956 Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań.

¹³ Wydział produkujący wagony kolejowe.

¹⁴ „Charakterystyka przebiegu wypadków poznańskich”, k. 226.

rodowych Targów Poznańskich i MO „nie zajęła się głębszym rozpracowaniem problemów poprzedzających wypadki”¹⁵.

Twórcy raportów powstałych po strajku i zajściach ulicznych tłumaczyli to tym, że ZISPO było w orbicie zainteresowania i rozpracowania WUdsBP oraz Wojskowej Informacji Śląskiego Okręgu Wojskowego i funkcjonariusze MO mieli ograniczony wstęp na teren zakładu. Z dokumentów przebijają jednak zapewnienia, że wszystkie zdobyte informacje były przekazywane władzom partyjnym, WUdsBP i do KG MO. Komendant wojewódzki MO zabronił jednak pracownikom mundurowym podejmowania bezpośrednich czynności związanych z „zaburzeniami wśród robotników”, takie działania mieli wszcząć pracownicy operacyjni. 26 czerwca 1956 r. naczelnik Wydziału IV Departamentu IV¹⁶ Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) mjr Brzozowski (nie udało się ustalić imienia) poprosił o zgodę na spotkanie z tajnym informatorem milicji w celu pogłębienia swej wiedzy o aktualnej sytuacji. Nazajutrz Wydział IV Komendy Wojewódzkiej MO (KW MO) otrzymał wiadomość od informatora z MPK, że w przedsiębiorstwie „gotuje się i mieli stanąć” oraz o planowanym strajku kolejarzy¹⁷. Informacje te zostały przekazane natychmiast do zastępcy kierownika WUdsBP w Poznaniu — mjr. Mieczysława Głowackiego¹⁸. Komendant wojewódzki MO ppłk Tadeusz Pietrzak oddelegował 27 czerwca 1956 r. por. Mieczysława Komoszanka, naczelnika Wydziału IV KW MO, do Szamotuł „celem zebrania charakterystyki na głównego prowokatora¹⁹ strajku w ZNTK”, którą dostarczono w nocy z 27 na 28 czerwca 1956 r. do WUdsBP. W przeddzień strajku zebrała się egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR). Obradujący stwierdzili, że sytuacja w poznańskich zakładach pracy jest „zadowolająca i opanowana”²⁰. Nie podjęto żadnych decyzji zapobiegawczych. W ocenie ppłk. T. Pietrzaka — „o sytuacji panującej w ZISPO wiedziały wszystkie zainteresowane czynniki, które mogły ten niebezpieczny stan złagodzić i zło naprawić”²¹.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Departament IV zajmował się „walką z wrogią działalnością w gospodarce narodowej”.

¹⁷ S. Stępka, op. cit., s. 23.

¹⁸ Pełnił tę funkcję w okresie od 25 kwietnia 1953 r. do 26 listopada 1956 r.

¹⁹ Chodzi o Czesława Rutkowskiego, członka delegacji robotników, która 26 czerwca 1956 r. była w Warszawie na rozmowach w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, zob. R. Krygier, *Tropem bohatera Czerwca '56*, „Głos Ziemi Szamotulskiej” 1991, 17, s. 2.

²⁰ S. Stępka, op. cit., s. 23.

²¹ Ibidem.

W czwartek 28 czerwca o godz. 3.00 nad ranem w zajezdni MPK brygadzysta Feliks Tamilkiewicz znalazł na szybie tramwaju nalepioną kartkę, na której napisane było ołówkiem: „Ogólny strajk tramwajarzy. Dziś nie wyjeżdżamy”²². W tym samym czasie w gmachu WUdsBP przy ul. Jana Kochanowskiego skończyła się odprawa z udziałem szefa sztabu 10 Wielkopolskiego Pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) mjr. Kazimierza Pocięgiela. Na tej odprawie „sądzono, że wystąpienie robotników nie przybierze tak silnych rozmiarów, a [— —] cały przebieg [— —] ograniczy się do wiecu, na którym będą publicznie omówione żądania robotników. W wyniku odprawy żadnych postanowień ani wskazówek odnośnie interwencji wojska lub przedsięwzięć zapobiegawczych nie podjęto”²³.

T. Pietrzak został powiadomiony o wyjściu robotników ZISPO na ulicę o godzinie 6.20. Osobiście udał się obejrzyć czoło pochodu, po czym zatelefonował do Stefana Godlewskiego, sekretarza KW PZPR w Poznaniu. Jednocześnie komendant zarządził ostre pogotowie w jednostkach MO poznańskiego garnizonu²⁴. W tym czasie siły milicyjne w Poznaniu przedstawiały się następująco:

- 570 osób — siły własne,
- 424²⁵ słuchaczy ze Szkoły Podoficerskiej w Pile,
- 27 funkcjonariuszy z Wrocławia przebywających na kursie regulacji ruchu.

Razem 1000 milicjantów, z czego na godzinę 6.00 28 czerwca w gotowości była tylko połowa²⁶. 150 milicjantów przydzielono do ochrony gmachu Komendy Wojewódzkiej przy ul. Czerwonej Armii²⁷, część oddano do dyspozycji Komendy Miejskiej MO. Ppłk T. Pietrzak polecił „wysłać patrole mundurowe w teren, celem dopilnowania porządku i niedopuszczenia do kontaktowania się bojówkarzy z innymi zakładami pracy”²⁸. Pracownicy operacyjni mieli wmieszać się w tłum w celu

²² S. Jankowiak, E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 w dokumentach*, Poznań 1995, s. 81.

²³ E.J. Nalepa, *10 Pułk KBW w wydarzeniach*, s. 180.

²⁴ S. Stęпка, op. cit., s. 24.

²⁵ Ppłk T. Pietrzak podał w swym raporcie liczbę 430 osób. 424 wykazał mjr Władysław Wierzbicki, komendant Szkoły Podoficerskiej MO w Pile, „Sprawozdanie z działalności 4-ch kompanii Szkoły Podoficerskiej MO w Pile w czasie zajęć w Poznaniu”, AIPN, sygn. IPN BU MSW II 959, k. 2. W dokumentach pojawia się też liczba 405 — „Zestawienie sił i środków Komendy Miejskiej M.O. w dniach 28–29.VI.1956 r. oraz wykorzystanie ich w służbie”, AIPN, sygn. IPN 329/1, k. 50.

²⁶ „Zestawienie sił i środków”.

²⁷ Obecnie ul. Św. Marcin. W gmachu znajduje się teraz Collegium Iuridicum — Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

²⁸ S. Stęпка, op. cit., s. 24.

ustalenia i identyfikacji przywódców i osób najbardziej aktywnych. Po wiadomiona została KG MO, WUdsBP w Poznaniu, informacje otrzymał również I sekretarz KW PZPR Leon Stasiak. W momencie, kiedy pochód manifestantów ruszył w kierunku centrum miasta, komendant miejski MO kpt. Stanisław Biczysko²⁹ dostał od komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu rozkaz ochrony następujących obiektów w mieście: radiostacji³⁰, banku³¹, dworca kolejowego, terenów MTP, drukarni³² oraz większych magazynów. Na ówczesnym placu Józefa Stalina³³ w centrum Poznania zgromadziło się — według różnych źródeł — od 30 tys. do 100 tys. osób. W tym miejscu znajdowały się siedziby KW PZPR oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Do godziny 9.30 komendant wojewódzki MO w Poznaniu — pomimo kontaktów z I sekretarzem KW PZPR oraz gen. Ryszardem Dobieszakiem, komendantem głównym MO — nie otrzymał żadnych wytycznych, a wszystkie jego działania były efektem własnej inicjatywy.

W to ogromne zgromadzenie ludzi zostały wysłane (na polecenie I sekretarza KW PZPR L. Stasiaka) trzy samochody milicyjne w celu „rozbitcia manifestantów”³⁴. W pojazdach wysłani zostali między innymi dwaj zastępcy komendanta wojewódzkiego MO — mjr Jan Pieterwas i mjr Popęda (nie udało się ustalić imienia). Samochody zostały opanowane przez demonstrantów, a milicjanci wciągnięci w tłum. Według milicyjnych dokumentów „demonstranci nie rozbrajali funkcjonariuszy MO”³⁵. Podobnego zdania był Aleksander Ziemkowski: „milicjantów nikt nie rozbrajał”³⁶ oraz Antoni Czubiński, który twierdził, że przybyli w trzech samochodach ciężarowych na plac Józefa Stalina „milicjanci byli bez broni”³⁷. Również Andrzej Choniawko przyjął, że „demonstran-

²⁹ Gen. bryg. w st. spocz. dr Stanisław Biczysko w 1958 r. (w stopniu majora) został komendantem Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie, później w latach 1975–1989 był komendantem Wyższej Szkoły Oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych im. gen. Franciszka Józwiaka-Witolda w Szczytnie. Zmarł 24 marca 2005 r.

³⁰ Być może chodzi o Rozgłośnie Polskiego Radia przy ul. Ryszarda Berwińskiego albo stację zagłuszającą zlokalizowaną w budynku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rogu ul. Adama Mickiewicza i Jarosława Dąbrowskiego (obecnie ul. Jana Henryka Dąbrowskiego).

³¹ Narodowy Bank Polski przy Al. Karola Marcinkowskiego.

³² Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka zlokalizowane pomiędzy ul. Karola Świerczewskiego (obecnie ul. Bukowska) a ul. Zwierzyniecką.

³³ Była to umowna nazwa obecnego placu Adama Mickiewicza. Żadne oficjalne dokumenty nie potwierdzają urzędowego nadania placowi imienia Józefa Stalina.

³⁴ S. Stępa, op. cit., s. 24.

³⁵ *Raport Pietrzaka*, s. 138.

³⁶ A. Ziemkowski, *Próba chronologicznej rekonstrukcji wydarzeń*, w: idem, *Poznański Czerwiec 1956*, s. 78.

³⁷ A. Czubiński, *Czerwiec 1956 w Poznaniu*, Poznań 1986, s. 33.

ci nie rozbrajali milicjantów, wzywając ich wręcz do przyłączenia się do manifestacji”³⁸. Ciekawym podsumowaniem tej kwestii było stwierdzenie Macieja Romana Bombickiego: „Pierwsze sygnały o zdobyciu przez cywili broni dotyczą zatrzymania trzech samochodów milicyjnych, przybyłych 28 czerwca na Plac Zamkowy. Wtedy to funkcjonariuszom MO miano zabrać dwa pistolety typu PW. Piszę «miano», bowiem rzeczywiste losy broni, znajdującej się w posiadaniu milicjantów, nie zostały do końca wyjaśnione”³⁹.

Fakty pozbawiania broni milicjantów badali członkowie Komisji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, powołanej 2 lipca 1956 r., którzy stwierdzili, że odnotowano „zdarzające się wypadki rozbrajania pojedynczych milicjantów”⁴⁰. Fakt rozbrojenia milicjantów przybyłych w trzech samochodach ciężarowych na plac Józefa Stalina potwierdzają materiały archiwalne IPN⁴¹.

Problem rozbrajania milicjantów w pierwszej fazie demonstracji został też poruszony w raporcie Urzędu Bezpieczeństwa z 14 sierpnia 1956 r. W raporcie zostało m.in. zawarte takie stwierdzenie: „w początkowej fazie zajść — w czasie wyruszania robotników w pochód — nie stwierdzono u demonstrantów tendencji do zdobywania broni i amunicji”. Pierwsze sygnały o zdobywaniu przez tłum broni pochodzą z opisu zatrzymania trzech samochodów milicyjnych wysłanych przez KW MO na Plac Zamkowy. Szereg świadków zeznaje o rozbrojeniu funkcjonariuszy MO w czasie ich wypędzania z samochodów. Sprawozdanie KW MO z zajść stwierdza rozbrojenie 2-ech milicjantów, którym zrabowano PW”⁴².

Rok później, w innym dokumencie z 6 listopada 1957 r.⁴³, zatytułowanym „Charakterystyka przebiegu wypadków poznańskich w czerwcu

³⁸ A. Choniawko, *Przebieg wydarzeń czerwcowych w Poznaniu*, w: *Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu 1956. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniu 4.V.1981 roku*, red. E. Makowski, Poznań 1981, s. 42.

³⁹ M. R. Bombicki, *Poznań '56*, Poznań 1992, s. 30.

⁴⁰ *Sprawozdanie z działalności Komisji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powołanej zarządzeniem Ministra z dnia 2.07.1956 r. dla zbadania działalności służb MSW w okresie 28-30 czerwca 1956 roku w Poznaniu*, w: E. J. Nalepa, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta*, s. 90. Treść sprawozdania patrz także: M. T. *Wydarzenia poznańskie w ocenie MSW*, „Polityka” 26 (1782), 29 VI 1991, s. 14. W skład Komisji wchodził: wiceminister spraw wewnętrznych płk Stefan Antosiewicz (stał na czele Komisji), płk Teodor Duda (zastępca komendanta głównego MO), płk Mieczysław Puteczny (zastępca dowódcy KBW), płk Aleksander Ciesarski (szef Terenowej Obrony Przeciwlotniczej), mjr Władysław Mrugalski i kpt. Mieczysław Jaworski (oficerowie Sztabu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego).

⁴¹ *Notatki informacyjne, analizy, meldunki Szefa WUd/SBP dot. sytuacji w Poznaniu*, AIPN, sygn. IPN BU KdsBP 215, k. 132.

⁴² S. Jankowiak, E. Makowski, op. cit., s. 116–117.

⁴³ Dokument ten jest efektem prac komisji powołanej zarządzeniem komendanta głównego MO nr 82 z dnia 1 czerwca 1957 r., w składzie: ppłk Jan Miętka (starszy in-

1956 r. i związanej z tym działalnością MO, WUdsBP, KBW, WP i SW”, można wyczytać: „miały miejsce wypadki rozbrojenia pojedynczych milicjantów”⁴⁴, ale jednocześnie w innym miejscu tego raportu jest stwierdzenie: „nie było w tym czasie [około godziny 9.30 — przyp. Ł.J.] wypadku rozbrojenia milicjanta”⁴⁵. Głos w tej sprawie zabrał też A. Choniawko: „Dotąd [tj. do momentu rozbicia zbrojowni więziennej — przyp. Ł.J.] zdarzały się tylko zupełnie odosobnione wypadki rozbrajania funkcjonariuszy MO, np. z Komisariatu przy ul. Krzyżowej”⁴⁶. Istnieją także relacje mówiące o tym, że broń została zdobyta już w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO. Oto, co wspominał Hieronim Szatkowski: „28 czerwca, mogło to być między godz. 10 a 11, przechodziłem kilka metrów przed wejściem do budynku [Komendy Wojewódzkiej MO — przyp. Ł.J.], zaintrygowany wbieganiem do środka pojedynczych młodych ludzi, którzy po chwili wychodzili obwieszani różną bronią, a jeden z nich wynosił naręcz broni długiej, tak jak nosi się drewno”⁴⁷. Podobnie relacjonował gen. bryg. Włodzimierz Muś, dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego: „Okolo godziny 10 robotnicy weszli do KW [Komitet Wojewódzki PZPR — przyp. Ł.J.], szukając widocznie sekretarza, bo nie było potem śladów wandalizmu. W tym też czasie opanowano siedzibę WRN [Wojewódzka Rada Narodowa] i Komendę Wojewódzką MO. Drzwi tego ostatniego gmachu były otwarte [— —]. Rozbrojono oficera dyżurnego, a broń jaką znaleziono — zabrano”⁴⁸.

Henryk Ladorski potwierdził wersję o rozbrojeniu milicjantów w Komendzie Wojewódzkiej MO: „weszła więc spora grupa osób do środka i rozbroiła Komendę, zabierając broń i amunicję”⁴⁹. Jednak Edmund Makowski zakwestionował fragmenty książki H. Ladorskiego dotyczące zdobycia broni przez demonstrantów przed atakiem na Centralne Więzienie przy ul. Młyńskiej, bo oznaczałoby to, że pierwsze strzały na ul. Jana Kochanowskiego mogły paść ze strony protestujących. E. Makowski twierdził, iż jest niemożliwe, aby broń została zabrana z Komendy Wojewódzkiej MO, ponieważ „w dotychczasowych opisach wejścia demonstrantów do KW MO nie wspomina się o zabraniu broni. Gdyby jednak było inaczej, to podważyłoby to wiarygodność tezy przyjętej

spektor Oddziału Służby Wewnętrznej KG MO), kpt. J. Wieloch (inspektor Oddziału Służby Zewnętrznej KG MO) i por. S. Galarski (inspektor Oddziału Szkolenia KG MO). Komisja ta miała dostęp do dokumentów opracowanych przez KBW, WUdsBP i MO.

⁴⁴ S. Jankowiak, E. Makowski, op. cit., s. 51.

⁴⁵ Ibidem, s. 56.

⁴⁶ A. Choniawko, *Przebieg wydarzeń czerwcowych w Poznaniu*, s. 44.

⁴⁷ H. Szatkowski, *Wynosili broń*, „Głos Wielkopolski” 95 (14301), 23 IV 1991, s. 4.

⁴⁸ W. Muś, op. cit.

⁴⁹ H. Ladorski, *Niepokonani. Poznań '56*, Poznań 1992, s. 58.

przez większość autorów, że pierwsze strzały w ów tragiczny czwartek padły z gmachu WUBP, gdyż demonstranci nie byli jeszcze uzbrojeni⁵⁰.

W tym czasie strajkujący robotnicy podjęli próbę wtargnięcia do budynku Komendy Wojewódzkiej MO — „gmach oblegało około 10 tysięcy ludzi, dobijając się do wnętrza”⁵¹. Po godzinie — około 11.00 — drzwi zostały wylamane i strajkujący wdarli się do środka. Komendant wojewódzki MO zwracał się z prośbą do KG MO i I sekretarza KW PZPR w Poznaniu o zgodę na użycie broni. Zgody takiej nie otrzymał — tylko L. Stasiak miał się zgodzić na strzelanie, gdyby tłum zaczął „rozbijać kasy i niszczyć dokumenty”⁵². Około godziny 10.00 komendant wojewódzki MO wydał rozkaz wprowadzenia ostrego pogotowia we wszystkich jednostkach milicji województwa poznańskiego. Według raportu ppłk. T. Pietrzaka „tłum, który wtargnął do gmachu KW MO, to byli po części młodzi ludzie, będący pod wpływem alkoholu”⁵³. Około godziny 13.00 pod Komendę Wojewódzką MO przybył czołg. Demonstranci pobili oficera, rozbroili żołnierzy. Wtedy to komendant wojewódzki MO, „nie mając żadnych poleceń”, wydał rozkaz użycia broni w przypadku próby ataku na gmach KW MO. W tym samym czasie z KW MO skontaktował się I sekretarz KC PZPR Edward Ochab i wydał zgodę na użycie broni. Rozkaz ten został przekazany do Komendy Miejskiej MO i komend powiatowych. Na terenie miasta chodziły uzbrojone patrole milicjantów mających ochraniać sklepy i „mienie społeczne” przed rabunkami. Jednak kiedy demonstranci zaczęli masowo rozbijać milicjantów, patrole zostały wycofane z ulic miasta do komend i komisariatów. Do komendanta wojewódzkiego MO spływały prośby od naczelnika Centralnego Więzienia⁵⁴ przy ul. Młyńskiej o zgodę na użycie broni i z WUdsBP o pomoc. Obie te instytucje były oblegane przez demonstrantów, którzy podejmowali próby zdobycia budynków. Ppłk T. Pietrzak zgody nie wydał, nie wysłał również milicjantów z pomocą, tłumacząc, że pozbawiłby ochrony własne komendy i komisariaty, a przybycie uzbrojonych milicjantów pod gmach Urzędu Bezpieczeństwa mogłoby się spotkać z wybuchem niekontrolowanej agresji ze strony demonstrantów, rozbroje-

⁵⁰ Recenzje książek: Edwarda Jana Nalepy, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta*, Maciej Roman Bombickiego, *Poznań '56*, i Henryka Ladorskiego, *Niepokonani*, w: E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 roku*, „Kronika Wielkopolski” 1993, 1 (64), s. 138–139.

⁵¹ S. Stępa, op. cit., s. 23.

⁵² Ibidem.

⁵³ *Raport Pietrzaka*, s. 138.

⁵⁴ Był nim starszy inspektor Marian Lewandowski, po Poznańskim Czerwcu 1956 r. zawieszony do 1 grudnia 1956 r. za bierną postawę podczas zajść. Szerzej zobacz: K. Bedyński, *Problematyka więzienna Poznańskiego Czerwca 1956 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, 18, s. 61–78.

nia milicjantów lub w przypadku użycia broni przez funkcjonariuszy — masakrą ludności cywilnej⁵⁵.

Uzbrojeni demonstranci zaatakowali posterunki i komisariaty MO w celu zdobycia broni i użycia jej do ostrzeliwania budynku WUdsBP przy ul. Jana Kochanowskiego, gdzie od około godziny 10.10–10.30 trwała wymiana ognia pomiędzy cywilami a pracownikami Urzędu Bezpieczeństwa. Demonstranci zdobyli broń w więzieniu, rozbrajali też patrole milicji. Podjęli także próbę ataku na niektóre komisariaty i posterunki MO:

- Komisariat V przy ul. Krzyżowej w Poznaniu — rozbrojony, gdyż jego komendant nie wydał rozkazu do obrony,
- Komisariat VIII przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu — rozbrojony, nie dotarł tam rozkaz o gotowości bojowej,
- Komenda Dzielnicowa Poznań Jeżyce przy ul. Nad Wierzbakiem i Komisariat VI Poznań Dębiec przy ul. Feliksa Dzierżyńskiego⁵⁶ ataki odparły.

Ponieważ akcja zdobywania broni w poznańskich komisariatach się załamała, uzbrojeni cywile ruszyli samochodami ciężarowymi poza Poznań, aby zaatakować lokalne posterunki i komendy MO⁵⁷:

- Posterunek MO Swarzędz — częściowo rozbrojony, komendant został ciężko pobity,
- Posterunek MO Puszczykowo — zaatakowany, nierozbrojony, milicjanci ukryli swoją broń,
- Posterunek MO Rokietnica — rozbrojono jedynie komendanta,
- Posterunek MO Mosina — zaatakowany i całkowicie rozbrojony.
- Posterunek MO Czempin — atak odparty.

O godzinie 12.00 — kiedy sytuacja w mieście wymknęła się całkowicie spod kontroli — stan osobowy służby garnizonu poznańskiego milicji osiągnął 95%⁵⁸. Mniej więcej do godziny 13.00 Milicja Obywatelska przyjmowała postawę defensywną. Około godziny 14.30 do Poznania przybyło 800 kursantów z obozu szkoleniowego MO w Obornikach. Komendant główny MO wydał zgodę na przyjazd kursantów o godzinie 9.00, jednak ze względu na brak środków transportu milicjanci przyjechali do miasta dopiero po południu⁵⁹. Po wkroczeniu wojska Milicja

⁵⁵ S. Stęпка, op. cit., s. 23–24.

⁵⁶ Obecnie ul. 28 Czerwca 1956 r.

⁵⁷ Szerzej o tej akcji zobacz: M. Bauer, *Star B-45455*, „Gazeta Wyborcza” 149 (2139), 28 VI 1996, dodatek „Gazeta Wielkopolska” 149, 28 VI 1996, s. 4–5.

⁵⁸ „Sprawozdanie z działalności 4-ch kompanii Szkoły Podoficerskiej MO w Pile”, k. 50.

⁵⁹ Według dokumentów milicjanci rekwirowali pojazdy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Obywatelska ponownie zaczęła patrolować ulice Poznania, wyłapując uczestników, ale także sprawców zwykłych przestępstw kryminalnych — kradzieży i dewastacji. 60 osób zostało wysłanych do ochrony mieszkań funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Jana Kassyusza. Od godzin wieczornych milicjanci zostali włączeni do wojskowych grup likwidujących stanowiska ogniowe. Brali też aktywny udział w wyłapywaniu uczestników zajść. W tym momencie zaczyna się też najczarniejsza karta w historii udziału MO w Poznańskim Czerwcu 1956 r. Milicjanci bili w komisariatach zatrzymanych uczestników strajku, znęcali się nad nimi. Był to niestety proceder na skalę masową, trwający kilka dni i — co interesujące — w przeważającej większości przypadków pobić dokonywali milicjanci, a nie funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Władysław Gostyński tak opisywał bicie w zażaleniu do Prokuratury Wojewódzkiej: „zaczął mnie bić gumową pałką [— —] bił po twarzy i kopał. Bicie odbywało się w ten sposób, że milicjant trzymał mnie za głowę, a osobnik w cywilu bił mnie [— —] każdy dobrą godzinę [— —] Siedziałem w czasie okupacji w więzieniu i w obozie w Stutthofie przez 27 miesięcy [— —] bity i kopany wówczas nie byłem”⁶⁰.

Według prokuratora wojewódzkiego Ludwika Zboralskiego z Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu — do bicia aresztowanych miał zachęcać sam zastępca komendanta głównego MO płk Teodor Duda, podczas masówki z milicjantami w KW PZPR w Poznaniu⁶¹. Sprawę bicia zatrzymanych badała KG MO, która następnie wydała raport na ten temat⁶². Wyczytać w nim można, że do 14 września 1956 r. do Prokuratury Wojewódzkiej wpłynęło 48 zażaleń od osób pobitych w czasie zatrzymania i śledztwa. „Stwierdzono, że w zasadzie fakty pobicia w jednostkach MO nie miały charakteru zorganizowanego i celowego [— —] to skargi na uderzenia w twarz, kopnięcia, uderzenia pałką itp.”. W IX Komisariacie MO na Jeźycach w Poznaniu „ścieżkę zdrowia” urządzono trzem członkom ZMP — byli bici prawie dwie godziny. Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 19 września stwierdzono, że bicie i znęcanie się nad demonstrantami było „formą odwetu za wypadki poznańskie”⁶³. KG MO przychyliła się do prośby komendanta wojewódzkiego

⁶⁰ Zażalenie Władysława Gostyńskiego, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Leonarda 6 m 5 na pobicie go przez organa śledcze MO w związku z wypadkami poznańskimi, w: S. Jankowiak, E. Makowski, op. cit., s. 154–155.

⁶¹ Notatka prokuratora wojewódzkiego z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w sprawie bicia zatrzymanych, w: S. Jankowiak, E. Makowski, op. cit., s. 157.

⁶² Stanowisko Komendy Głównej MO w sprawie bicia zatrzymanych, w: S. Jankowiak, E. Makowski, op. cit., s. 158–161.

⁶³ Ibidem, s. 158.

MO w Poznaniu i odwołała go z dniem 20 września 1956 r. ze stanowiska, pozostawiając go w strukturach MO. Komendant główny MO gen. R. Dobieszak prosił prokuratora generalnego PRL Mariana Rybickiego, aby śledztwa w sprawie pobić „ograniczyć do niewielkiej ilości funkcjonariuszy”⁶⁴.

Pion śledczy IPN w Poznaniu w ramach prowadzonego śledztwa w sprawie Poznańskiego Czerwca 1956 r. (o sygn. S 23/00/Zk) ustalił: „W jego trakcie Marianowi S., byłemu funkcjonariuszowi MO, postawiono zarzut, że w okresie od 30 czerwca 1956 r. do 4 lipca 1956 r., w Poznaniu, jako funkcjonariusz Komendy Dzielnicowej Milicji Obywatelskiej Poznań – Jeżyce, przekraczając swą władzę przysługującą funkcjonariuszowi na stanowisku starszego referenta sekcji operacyjnej w/w jednostki MO, w celu wymuszenia na Marianie K. — pozbawionym wolności w związku z udziałem w tzw. Wydarzeniach Poznańskich i osaczonym w areszcie w/w jednostki MO — przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożenia określonych wyjaśnień, znęcał się fizycznie i moralnie nad nim w ten sposób, że groził mu pozbawieniem życia przy użyciu pistoletu i uderzył go nim kilkukrotnie w głowę, a następnie, wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi funkcjonariuszami MO, bił go rękoma i pałką po całym ciele, popełniając w ten sposób zbrodnię komunistyczną na szkodę wyżej wymienionego pokrzywdzonego, w formie stosowania represji polegających na naruszeniu prawa do nietykalności cielesnej i prawa do humanitarnego traktowania w trakcie pozbawienia wolności. Kwalifikując w/w czyn jako przestępstwo określone w art. 286 § 1 i art. 246 w zw. z art. 36 k.k. z 1932 r. i w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN..., po wyłączeniu tej sprawy do odrębnego postępowania, skierowano przeciwko w/w akt oskarżenia do Sadu Rejonowego Poznań Grunwald – Jeżyce. Wyrokiem z dnia 21.04.2009 r., Mariana S. uznano winnym zarzucanego mu czynu i wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na okres lat 2. Wyrok ten jest prawomocny. Choć zapadł on w jednostkowej sprawie, uznać go należy za symboliczny, gdyż jak wynika z poczynionych ustaleń, wśród osób pozbawionych w jakiegokolwiek formie wolności, prawdopodobnie nad co najmniej połową z nich znęcano się, bądź ich bito”⁶⁵.

⁶⁴ Ibidem, s. 161.

⁶⁵ Dokument jest dostępny tylko na stronie internetowej IPN — http://www.ipn.gov.pl/portal/pl/245/9971/Ustalenia_i_stan_sledztwa_dotyczacego_Poznanskieg%C3%B3_Czerwca_1956_r.html (dostęp 24 III 2011). Zobacz też: P. Bojarski, *Skazany za Czerwiec*, „Gazeta Wyborcza” 95 (6008), 23 IV 2009, dodatek *Poznań*, s. 3.

Interesujący dokument powstał w lipcu 1956 r. i dotyczył relacji, jakie po Poznańskim Czerwcu 1956 r. wytworzyły się pomiędzy funkcjonariuszami UB a milicją⁶⁶. Okazało się, że funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa oskarżali milicjantów o bierność, tchórzostwo, nieprzyjście im z pomocą. Doszło nawet do incydentu z użyciem broni po kłótni między milicjantem a pracownikiem UB⁶⁷. Notatka podkreśla również, że wśród milicjantów występowały „nastroje odwetowe”. Równie istotnym dokumentem jest sprawozdanie z dnia 30 lipca 1956 r. dotyczące prac komisji powołanej dla zbadania postaw i zachowania się funkcjonariuszy MO w czasie Poznańskiego Czerwca 1956 r.⁶⁸

Opisane tam zostały przypadki zachowań milicjantów w trakcie zajęć — samowolne opuszczanie komisariatów, niewydawanie rozkazów, całkowita ignorancja zasad, reguł czy regulaminów, a nawet wezwania do zaniechania obrony i strzelania. Wielu milicjantów za ich postawę w trakcie zajęć zdegradowano, ukarano naganami lub przesunięto na równorzędne stanowiska. Kary te dotyczyły przede wszystkim dezercji, niesubordynacji, buntowania podwładnych, zaniku procesu decyzyjnego. Na przykład jeden z milicjantów odmówił pobrania broni w trakcie zarządzanego pogotowia, tłumacząc się, że ma żonę i dziecko. Ukrywał się na strychu komendy. Został wydalony dyscyplinarnie ze służby⁶⁹. W sumie za negatywną postawę zwolniono z MO 11 osób, 8 zdjęto z zajmowanych stanowisk, 28 przesunięto na równorzędne stanowiska. Kary te nie miały jednak związku z biciem i znęcaniem się nad zatrzymanymi demonstrantami. Z kolei załoga posterunku MO w Czempiniu za odparcie ataku otrzymała nagrody pieniężne i bojowe odznaczenia — dowódca st. sierż. Edmund Budziński dostał nawet Krzyż Walecznych⁷⁰.

Na terenie województwa poznańskiego w wyniku krwawych zajęć Milicja Obywatelska utraciła 62 egzemplarze broni⁷¹, rannych było

⁶⁶ „Notatka o nastrojach między funkcj. M. O. i U. d/s B. P. na terenie miasta Poznania oraz o niektórych brakach organizacyjnych w wyposażeniu jednostek MO”, AIPN, sygn. IPN 329/1, k. 105–108.

⁶⁷ Ł. Jastrzęb, *Zabił z zemsty za Czerwiec*, „Głos Wielkopolski” 152 (19246), 2 VII 1956, s. 33.

⁶⁸ „Sprawozdanie z pracy Komisji powołanej Zarządzeniem KG MO Nr 38/56 z dnia 26 VII 56 w sprawie zbadania postawy i zachowania się funkcjonariuszy MO w okresie wypadków poznańskich”, AIPN, sygn. IPN 329/1, k. 109–125. Komisja w składzie: kpt. Józef Zieliński (przewodniczący), kpt. Jerzy Jabłoński, kpt. Zdzisław Pawlak, kpt. Jan Pieszko (członkowie).

⁶⁹ Ibidem, k. 117.

⁷⁰ Ł. Jastrzęb, *Krzyż Walecznych za Czempień*, „Głos Wielkopolski” 152 (19246), 2 VII 1956, s. 33.

⁷¹ S. Stęпка, op. cit., s. 25.

7 funkcjonariuszy (patrz wykaz), w wyniku odniesionych ran zmarł st. sierż. Franciszek Krystek⁷², milicjanci zatrzymali 354 podejrzanych o udział w zajściach demonstrantów.

Wnioski pokontrolne z udziału MO w Poznańskim Czerwcu 1956 r. wskazywały na konieczność wyposażenia milicjantów w sprzęt do rozpylania demonstracji: gazy, pałki, samochody bojowe, wypracowania kanałów łączności i powiadamiania. Obnażona została też niemoc decyzyjna i brak koordynacji działań. W pewnych momentach strajku wydawało się, że każda ze służb mundurowych działa indywidualnie, bez jakiegokolwiek współpracy z innymi. W ciągu kilku miesięcy po Poznańskim Czerwcu w niektórych regionach powstały szczegółowe instrukcje tłumienia strajków, demonstracji czy zamieszek⁷³. W grudniu Rada Ministrów podjęła uchwałę będącą podstawą do sformowania Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej – formacji przeznaczonej do

⁷² Mniej więcej o godz. 15.00 przez Śródkę jechała cysterna, w kabinie której siedziało kilku cywilów. Ściągał ją milicyjny „gazik”. Po chwili cywile zatrzymali cysternę i przesiedli się do innego samochodu. Milicjanci porzucili „gazik” i kontynuowali pościg cysterną. Całe zdarzenie widziało kilku milicjantów z komisariatu na Śródcie. Był wśród nich trzydziestoletni st. sierżant Franciszek Krystek z KD MO Nowe Miasto w Poznaniu (starszy referent operacyjno-śledczy Sekcji Dochodzeniowej) oraz st. sierż. Tadeusz Kapuściński. Wsiedli oni do pozostawionego „gazika” i dołączyli do pogoni. Kilkaset metrów dalej mieli wypadek samochodowy. Ciężko ranny F. Krystek ze złamanym kręgosłupem trafił do Szpitala MSW przy ul. Łąkowej – relacja Henryka Krystka, syna Franciszka, z dnia 31 stycznia 2000 r. (w posiadaniu autora) oraz S. Jankowiak, E. Makowski, op. cit., s. 100–101. Dnia 17 października 1956 r. o godzinie 8.55 w III Klinice Chirurgicznej Szpitala MSW F. Krystek zmarł. Jako przyczynę zgonu lekarze wpisali „stan po urazie kręgosłupa z uszkodzeniami rdzenia kręgowego; porażenie kończyn dolnych”, Akt zejścia i karta zgonu nr 1341 Franciszka Krystka z 17 X 1956, Archiwum USC w Poznaniu, USC Poznań Stare Miasto, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań Stare Miasto, Urząd Stanu Cywilnego, Księga zgonów, rok 1956, t. 3: nr 1001–1500, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań Stare Miasto Urząd Stanu Cywilnego, akta zbiorowe do księgi zgonów za rok 1956, t. 3 i t. 4. W akcie zgonu brakuje tylko nazwiska panińskiego matki. Kartę zgonu wystawił Wojewódzki Zarząd Służby Zdrowia w Poznaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z przyczyną zgonu: „stan po urazie kręgosłupa z uszkodzeniami rdzenia kręgowego. Porażenie kończyn dolnych”; Księga zgonów za lata 1953 (od nr 1) – 1957 (do nr 35) parafii p.w. Matki Boskiej Bolesnej przy ul. Głogowskiej w Poznaniu, rok 1956, s. 177, nr 158, wpis z 18 października 1956 r. dokonany przez księdza Mariana Frankiewicza. Przyczyna zgonu: „stan po urazie kręgosłupa, uszkodzenie rdzenia kręgowego”. Pochowany jest na cmentarzu parafii p.w. św. Barbary przy ul. Cmentarnej w Luboniu k. Poznania, pole N2, grób 123, kwatery 2 od lewej, rząd 9, grób 8.

⁷³ Ł. Jastrząb, *Instrukcje pacyfikacji Poznania*, „Kronika Wielkopolski” 2008, 2 (126), s. 65–68; idem, *Instrukcja tłumienia zamieszek w Bydgoszczy w świetle akt Urzędu Bezpieczeństwa*, „Kronika Bydgoska” 28, 2006, s. 447–472; idem, *Plan pacyfikacji Gdańska w świetle dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej*, „Rocznik Gdański” 67–68, 2007–2008, s. 99–108. Zobacz też: *Sprawozdanie w sprawie przedsięwzięć Milicji Obywatelskiej w związku z wypadkami zaistniałymi na terenie m. Poznania*, AIPN, sygn. IPN 329/1, k. 22–26.

„likwidacji zbiorowych naruszeń porządku publicznego”. Władza szykowała się do kolejnych starć ze społeczeństwem. Oceniając postawę MO w Poznańskim Czerwcu 1956 r., nie trudno zgodzić się ze słowami gen. bryg. W. Musia, który stwierdził, że służby milicyjne wykazały w 1956 r. daleko posuniętą „indolencję”⁷⁴.

ANEKS

Milicjanci ranni w Poznańskim Czerwcu 1956 r.

Lp.	Nazwisko i imię, stopień	Data urodzenia	Imię ojca	Przynależność służbowa	Miejsce zranienia	Rodzaj obrażeń
1	Barczewski Franciszek chor.	2 IV 1922	Antoni	starszy referent grupy kadrowej Wydziału Kadr i Szkolenia KW MO Poznań	?	pobicie, rozcięcie górnej części jamy ustnej
2	Gibas Jan sierż.	29 V 1929	Jan	Komenda Powiatowa MO Żywiec	MTP	rana nogi
3	Górzyński Eugeniusz plut.	22 VII 1932	Julian	II pluton II kompania Batalionu Służby Zewnętrznej Komendy Powiatowej MO Poznań	przed gmachem KW PZPR	ranny w obojczyk
4	Kapuściński Tadeusz st. sierż.	8 VII 1925	Ignacy	starszy referent operacyjno-śledczy KD MO Nowe Miasto KM MO Poznań	?	złamany obojczyk, ogólne potłuczenie
5	Klima (Klimas) Czesław kpr.	15 VI 1933	Józef	KW MO Kraków	MTP	postrzał uda
6	Ryfa Tadeusz por.	14 IV 1932	?	MO – kursant z Piły	?	postrzał twarzy ^a
7	Solarski Stefan st. sierż.	20 X 1922	Władysław	dzielnicowy Komisariatu IX MO KD MO Jeżyce KM MO Poznań	?	rana pięty

^a Hospitalizowany w Szpitalu MSW przy ul. Łąkowej, 29 VI–31 VIII 1956.

Źródło: Księga Główna Szpitala MSW przy ul. Łąkowej w Poznaniu.

⁷⁴ W. Muś, op. cit.

The Participation of the Citizens' Militia in the June 1956 Events in Poznań

In the post-war history of Poznań the date 28 June 1956 remains exceptional as a historical breakthrough of enormous significance. This was the day of an economic strike held by the Poznań workers who protested against unsatisfactory work conditions, low wages, unbearable social and living conditions, excessive work standards and a wrongly calculated so-called tax affecting output. The protest turned into several hour long armed clashes with the army, the militia and security functionaries. The death toll amounted to 57 killed or fatally wounded, and the number of the wounded totalled about 650. Despite the fact that the source material pertaining to the event is copious (source publications, syntheses, articles) there are still several gaps in writings on the topic. The presented text proposes a wider view of the part played by the Citizens' Militia in stifling the strike. Apparently, in the initial phase of the events the militia remained passive, but at the time of detention, when the demonstrators were assaulted or harassed, the functionaries performed an ignominious role. The article cites documents indicating the indolence and total unpreparedness of the Citizens' Militia for tackling mass-scale strikes, a lack of skills, insufficient training and equipment as well as the commonplace insubordination and cowardliness of those militiamen who abandoned their posts. The ZOMO (Motorized Reserves of the Citizens' Militia) formation created several months after June 1956 drew suitable conclusions from the events and became an infamous chapter in the history of the People's Republic of Poland.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska